

(Corriere dello Sport - R.Maida) Di Francesco ocenia ruchy, aby sprawić problemy Napoli. Od wczoraj trener rozpoczął przygotowywanie meczu, który może być wart cały sezon. W zeszłym sezonie zespół prowadzony przez Spallettiego przegrał na Olimpico z drużyną Sarriego. Tym razem Napoli przyjeżdża jako lider i nie chce się zatrzymać.

Di Francesco odzyska wielu graczy. Karsdorp już trenuje z kolegami, od dziś do grupy powinien wrócić Schick, ale dwa nowe nabytki na pewno usiądą na ławce. Dziś przyspieszyć powinien też Pellegrini, kandydat do wyjścia w pierwszym składzie w sobotnim meczu. Pomocnik przewyciężył problem mięśniowy, na który natrafił w meczu z Milanem. Na Strootmana będzie trzeba jeszcze poczekać kilka dni, ale Holender ma duże szanse na powrót. Wczoraj do grupy wrócili De Rossi i Perotti i Argentyńczyk jest kandydatem do zajęcia miejsca w pierwszym składzie na lewej stronie. Manolas wrócił wczoraj z reprezentacji, gdzie był zawieszony za żółte kartki. Już trenuje z kolegami.

Di Francesco myśli nad planem, który pozwoli Nainggolanowi na częstsze wejścia z głębi pola, aby wykorzystać z jego zdolności do bycia niebezpiecznym gdy zbliża się do bramki rywala, tak jak zrobił w drugiej połowie przeciwko Milanowi. Trener ma czterech pomocników na wysokim poziomie i jeśli będzie się czuł dobrze również Strootman, oceni czy wystawić wszystkich czterech razem. Di Francesco nie jest łatwo zrezygnować na starcie z 4-3-3, ale Nainggolan ustawiony wyżej może być dodatkową bronią na Napoli, tak jak to było w finale meczu z Milanem. Aby zatrzymać Napoli, które gra na pamięć, trzeba atakować graczy z piłką we wszystkich strefach boiska. Di Francesco myśli jakie rozwiązanie taktyczne sprawi kłopoty Sarriemu.

Nainggolan jest niszczycielski w rozpędzaniu się 30 metrów od bramki. Czuł się dobrze grając na tej pozycji w Romie Spallettiego, oddał się do dyspozycji Di Francesco, który przywrócił go na pozycję mezzali, na której grał niedawno. Belg posiada zdolności bycia niebezpiecznym pod bramką i w ostatnich dwóch tygodniach przygotowywał się tylko do rywalizacji z Napoli. Martinez cały czas go ignoruje w reprezentacji, jego wykluczenie jest sprawą dyskusyjną, pomocnik ma czas, aby wziąć udział w Mundialu. Teraz jednak liczy się tylko Roma. Mógł skoncentrować się na dwóch tygodniach pracy atletycznej, aby być gotowym na powrót rozgrywek ligowych. W poprzednim sezonie Nainggolan nie miał szczególnie błyskotliwego początku, dwanaście miesięcy później jego wydajność się poprawiła. W ostatnich testach atletycznych Nainggolan pokazał, że jest w formie. Wystarczy ustawić go dziesięć metrów wyżej, aby sprawić problemy Napoli.

Autor: abruzzi